

POSTANOWIENIE

Dnia 07 lipca 2020 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział II Cywilny - Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Rafał Kubiak

Sędziowie : Beata Woźniak (spr.)

Małgorzata Radomska-Stęplewska

Protokolant: p.o. stażysty Lidia Grabowska

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2020 roku w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z wniosku E. Ł.

przy uczestnictwie A. B., P. B. (1) i T. Ł.

o zasiedzenie

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawczynię

od postanowienia Sądu Rejonowego w Kościanie

z dnia 25 kwietnia 2016 roku

w sprawie sygn. akt I Ns 497/14

postanawia:

- 1. oddalić apelację wnioskodawczyni w zakresie zasiedzenia własności nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym (...), o powierzchni 0,0074 ha dla której Sąd Rejonowy w K. prowadzi księgę wieczystą (...),***
- 2. zasądzić od wnioskodawczyni na rzecz uczestników postępowania P. B. (1) i A. B. kwotę 3.817 zł z tytułu zwrotu kosztów w postępowaniu kasacyjnym, w tym 1.817 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego***
- 3. zasądzić od wnioskodawczyni na rzecz uczestników postępowania P. B. (1) i A. B. kwotę 1.350 zł z tytułu zwrotu kosztów w postępowaniu apelacyjnym.***

Beata Woźniak Rafał Kubiak Małgorzata Radomska- Stęplewska

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni E. Ł. złożyła w dniu 10 lipca 2014 r. wniosek o stwierdzenie, że nabyła przez zasiedzenie z dniem 31 grudnia 2012 r. własność działek gruntu położonych w Ż., oznaczonych numerami:

- (...) o powierzchni 0,0074 ha objętej księgą wieczystą (...), której zapisanymi właścicielami są P. B. (1) i A. B.,

- (...) o powierzchni 0,0055 ha objętej księgą wieczystą (...), której zapisanymi właścicielami są G. K. i A. K.,
- (...) o łącznej powierzchni 0,6608 ha objętej księgą wieczystą (...), której zapisanym właścicielem jest F. P. (1).

Nadto wnioskodawczyni wniosła o zasądzenie od uczestników postępowania na jej rzecz kosztów procesu, w tym ewentualnych kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wnioskodawczyni podniosła, iż była przekonana od wielu lat, że jest formalnym właścicielem spornych działek i dopiero po otrzymaniu zawiadomienia o zmianach dokonanych w danych ewidencyjnych geodezji dowiedziała się, że nieruchomości, którą włada, nie jest jej własnością.

Uczestnicy P. B. (1) i A. B. wnieśli o oddalenie wniosku w całości, wskazując, że dom jest obecnie niezamieszkały, a wnioskodawczyni nie była jego samoistnym posiadaczem.

Uczestnicy G. K. i A. K. zgodzili się z wnioskiem.

Na rozprawie w dniu 13 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestników spadkobierców po F. P. (1): T. P. (1), E. P. (1), H. S., B. W., J. P. i I. P..

Uczestnicy T. P. (1) i E. P. (1) zgodzili się z wnioskiem.

Uczestnicy H. S., B. W., J. P. i I. P. nie sprzeciwili się wnioskowi.

Na rozprawie w dniu 1 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestnika męża wnioskodawczyni T. Ł., który poparł wniosek.

Postanowieniem z dnia 25 kwietnia 2016 r., Sąd Rejonowy w Kościanie, w sprawie o sygnaturze akt I Ns 497/14 oddalił wniosek (punkt 1), a poniesionymi kosztami postępowania obciążył wnioskodawców (punkt 2).

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego stanowi ły następujące ustalenia faktyczne:

Właścicielem działki (...) o powierzchni 0,0074 ha objętej księgą wieczystą (...) są P. B. (1) i A. B., właścicielem działki (...) o powierzchni 0,0055 ha objętej księgą wieczystą (...) są G. K. i A. K., a zapisanym właścicielem działki (...) o łącznej powierzchni 0,6608 ha objętej księgą wieczystą (...) jest F. P. (1).

Powyższe działki, położone w Ż. były wcześniej użytkowane przez W. P. i jego żonę S. P.. Na tych działkach usytuowany był dom mieszkalny, ogródek i łąka. W. P. w styczniu 1976 r. uzyskał akt własności działek nr (...) na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych. Pozostałe działki W. P. wraz z żoną użytkował bez tytułu prawnego. W. P. zmarł w dniu 7 lutego 1976 r. i spadek po nim nabyły dzieci: M. W. (1) i F. P. (1) po 1/2 części, jednakże należące do spadku gospodarstwo rolne o obszarze 0,6608 ha z mocy ustawy odziedziczył w całości syn F. P. (1).

W. P. i S. P. zostali zameldowani w domu w Ż. w latach 1957 i 1958 i byli tam zameldowani do śmierci. S. P. zmarła w 1973 r. a W. P. w 1976 r. W. P. jeszcze przed śmiercią zaprzyjaźnił się z ojcem wnioskodawczyni E. P. (2), który pomagał mu w sprawach związanych z gospodarstwem. Po śmierci W. P. gospodarstwo przypadło jego synowi, F. P. (1), jednak on nigdy go nie objął, mimo uregulowania spraw spadkowych. Chciał, by gospodarstwo objęła jego siostra M. W. (1), która jednak nie miała kwalifikacji do dziedziczenia gospodarstwa rolnego. W efekcie F. P. (1) i M. W. (1) oddali gospodarstwo pod opiekę E. P. (2). E. P. (2) doglądał gospodarstwa i zamierzał je kupić w przyszłości dla córki – E. Ł.. Wnioskodawczyni po uzyskaniu pełnoletniości i zawarciu związku małżeńskiego w 1983 r. pomagała ojcu w opiece nad gospodarstwem. W dniu 26 maja 1989 r. E. P. (2) zawarł z M. W. (1) pisemną umowę sprzedaży domu mieszkalnego oraz łąki w Ż. nr 31 za kwotę 525.000 zł. W umowie zaznaczono, że zaliczkowo wpłacono 180.000 zł, a pozostało do zapłaty 345.000 zł, które E. P. (2) zobowiązał się zapłacić do dnia 30 września 1988 r. Jeszcze przed zawarciem umowy sprzedaży zdarzało się, że E. P. (2) opłacał w imieniu F. P. (1) podatek od nieruchomości. Po

zawarcia umowy podatek od nieruchomości położonej w Ż. o powierzchni 0,6600 ha opłacał E. P. (2), a następnie jego córka E. Ł. wraz z mężem. Od lat dziewięćdziesiątych ojciec wnioskodawczyni, a następnie wnioskodawczyni wraz z mężem opłacali również podatek od budynków mieszkalnych. E. P. (2) po kupnie nieruchomości nie zamieszkał w niej – dom stał pusty i stoi pusty do chwili obecnej. E. P. (2) wraz z córką jedynie wyremontował nieruchomość – odmalował ją, podłączył prąd i wodę. Nikt nigdy nie zgłaszał pretensji do tej nieruchomości aż do roku 2012, kiedy to dokonane zostały zmiany w danych ewidencyjnych.

E. P. (2) zmarł 27 lutego 2003 r. Spadek po nim nabyła żona T. P. (2) oraz dzieci E. Ł. i Z. P. po 1/3. Spadkobiercy dokonali sądowego działu spadku, na mocy którego udział spadkodawcy w gospodarstwie rolnym oraz traktor przejęła T. P. (2), Z. P. otrzymał spłatę w wysokości 12.496 zł, a E. Ł. zrzekła się wszelkich spłat swego udziału. Następnie w dniu 2 marca 2005 r. T. P. (2) darowała córce E. Ł. gospodarstwo rolne objęte księgą wieczystą KW nr (...) Sądu Rejonowego w K., a E. Ł. ustanowiła na rzecz matki służebność mieszkania.

Działka (...) od momentu założenia ewidencji gruntów i budynków zapisana była w jednostce rejestrowej nr(...), gdzie jako władający wskazany został F. W.. W 1972 r. na podstawie postanowień o nabyciu i dziale spadku jako właściciela wpisano R. W.. W 1998 r. jako kolejną właścicielkę wpisano M. W. (2), a w 2003 r. – A. i P. B. (1). Podatek od nieruchomości na działce (...) był wymierzony od 1 maja 2012 r. Wcześniej podatek nie był opłacany, gdyż działka (...) sklasyfikowana była jako użytki rolne zabudowane i, zgodnie z ustawą z 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym, zwolniona z podatku rolnego.

Według Sądu Rejonowego nie można uznać F. P. (2) za samoistnego posiadacza nieruchomości od chwili śmierci W. P.. Nie świadczy o tym pomaganie przez niego sąsiadom przy prowadzeniu gospodarstwa rolnego i zamiar zakupu nieruchomości. Sytuacja zmieniła się dopiero w 1988 r., kiedy E. P. (2) zawarł z M. W. (1) umowę kupna nieruchomości. Od tej chwili można uznać, iż stał on się samoistnym posiadaczem ale w złej wierze ze względu na niezachowanie notarialnej formy umowy. Jednak od tego momentu nie upłynęło wymaganych 30 lat.

Apelację od powyższego postanowienia złożyła wnioskodawczyni, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżając je w całości i zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych, mający istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, polegający na przyjęciu, że wnioskodawczyni wraz z mężem nie posiadała samoistnie przedmiotowej nieruchomości przez wymagany przepisami okres czasu, co nie doprowadziło do stwierdzenia na ich rzecz własności tej nieruchomości przez zasiedzenie.

Skarżący, ze względu na brak konieczności uzupełnienia materiału dowodowego, wnieśli o zmianę zaskarżonego postanowienia i stwierdzenie, że wnioskodawczyni E. Ł. nabyła do majątku wspólnego poprzez zasiedzenie z dniem 2 sierpnia 2013 r. własność nieruchomości oznaczonej numerem:

- a) działki (...) o powierzchni 0,0074 ha objętej księgą wieczystą (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w K.,
- b) działki (...) o powierzchni 0,0055 ha objętej księgą wieczystą (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w K.,
- c) działki (...) i działki (...) o łącznej powierzchni 0,6608 ha objętej księgą wieczystą (...),

a nadto o zasądzenie od uczestników postępowania solidarnie na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Na rozprawie uczestnik postępowania P. B. (1) wniósł o oddalenie apelacji.

Postanowieniem z dnia 4 sierpnia 2017 roku Sąd Okręgowy w Poznaniu:

I. zmienił zaskarżone postanowienie w ten sposób, że:

- 1. stwierdził, że wnioskodawczyni E. Ł. oraz uczestnik postępowania T. Ł. nabyli do wspólności majątkowej małżeńskiej z dniem 31 grudnia 2013 r. przez zasiedzenie własność:

a) działki położonej w Ż., oznaczonej numerem (...), o powierzchni 0,0074 ha, objętej księgą wieczystą (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w K.,

b) działki położonej w Ż., oznaczonej numerem (...), o powierzchni 0,0055 ha, objętej księgą wieczystą (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w K.,

c) działek położonych w Ż., oznaczonych numerami (...), o łącznej powierzchni 0,6608 ha, objętych księgą wieczystą (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w K.,

2. zasądził od uczestników postępowania P. B. (1) i A. B. na rzecz wnioskodawczynie kwotę 2.317 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania;

II. zasądził od uczestników postępowania P. B. (1) i A. B. na rzecz wnioskodawczynie kwotę 2.300 zł z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. ściągnął od uczestników postępowania P. B. (1) i A. B. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Poznaniu) kwotę 65,50 zł z tytułu wydatków w postępowaniu apelacyjnym.

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że podzielił ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, uznając je za własne, z tym zastrzeżeniem, że dodatkowo ustalił, że wnioskodawczynie i jej mąż po ślubie w 1983 r. wykonali remont budynku na spornej działce, zamierzając w nim zamieszkać i od tamtej pory posiadali sporne działki samoistnie. Poczynione dodatkowo ustalenia były wynikiem odmiennej oceny dowodów z zeznań wnioskodawczynie i jej męża.

Zdaniem Sądu Okręgowego, odwołującego się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 października 2011 r., III CSK 251/10 tezy o samoistnym posiadaniu tych osób nie podważa fakt nieformalnej sprzedaży dopiero w 1988 r. Uznając istnienie stanu samoistnego posiadania od końca 1983 r. Sąd Okręgowy przyjął, że do zasiedzenia w ramach małżeńskiej wspólnoty majątkowej doszło w dniu 31 grudnia 2013 r. Według Sądu II instancji W. P. nabył własność działki nr (...) przez zasiedzenie a następnie posiadanie było wykonywane przez E. P. (2), który dalej przeniósł posiadanie na swoją córkę. Wiedząc, że nie przysługuje mu tytuł prawny do nieruchomości chciał go uzyskać zawierając umowę z M. W. (1).

Zdaniem Sądu Okręgowego, księgi wieczyste nie odzwierciedlały rzeczywistego stanu rzeczy a wpisanie uczestników B. i K. jako właścicieli działek (...) było wynikiem zaniedbania prawdziwego właściciela, przy czym uczestnicy małżonkowie B. nie posiadali działki (...) i nie korzystali z niej jak właściciele. Jednak w ocenie Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy nie podjął próby wyjaśnienia, na jakiej podstawie zostali oni wpisani do księgi wieczystej jako właściciele a jedynie uznał za prawdopodobną pomyłkę w oznaczeniu nieruchomości

Skargę kasacyjną od powyższego orzeczenia wnieśli uczestnicy postępowaniach A. i P. B. (2).

Stosownie do art. 398³ § 1 k.p.c. pkt 1 jako podstawy niniejszej skargi uczestnicy wskazali **naruszenie przepisów prawa materialnego** tj. :

1. art. 172 k.c. w związku z art. 336 k.c. poprzez uznanie, że Wnioskodawczynie była posiadaczem samoistnym nieruchomości przez okres niezbędny do zasiedzenia nieruchomości, gdy tymczasem z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż Wnioskodawczynie nie była posiadaczem samoistnym działki o nr (...) w Ż. przez okres 30 lat, a ww. okres jeszcze nie upłynął,

2. art. 176 k.c. poprzez bezpodstawne doliczenie do czasu posiadania spornej nieruchomości przez Wnioskodawczynię - czasu posiadania jej ojca E. P. (2) od 31.12.1983r., gdy tymczasem ojciec Wnioskodawczynie E. P. (2) zakupił wyłącznie dla siebie nieruchomość w Ż. o nr (...).

Stosownie do art. 398³ § 1 k.p.c. pkt 2 skarżący zarzucili zaskarżonemu orzeczeniu **naruszenie przepisów prawa procesowego**, stanowiące uchybienie mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

1. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., poprzez zaniechanie wystarczającego wyjaśnienia podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, a mianowicie nie dokonania własnych ustaleń faktycznych przez Sąd II Instancji,
2. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz 382 k.p.c. polegające na przyjęciu przez Sąd II Instancji za własne ustalenia Sądu I Instancji, bez merytorycznych rozważań w tej kwestii, podczas gdy z materiału dowodowego zebranego przez Sąd I Instancji wynika, iż Wnioskodawczyni nie była posiadaczem samoistnym działki o nr (...) w Ż., gdyż nie posiadała jej samoistnie przez okres 30 lat, a ww. okres jeszcze nie upłynął,
3. art. 233§ 1 w związku z art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 316§ 1 w związku z art. 391§ 1 k.p.c. a także art. 382, w następstwie czego oraz nieprzestrzegania kompetencji rozpoznawczych i kontrolnych sądu odwoławczego i niespełnienia jego procesowej funkcji (art. 382 k.p.c.) doszło do pominięcia części materiału zebranego w postępowaniu, braku wyczerpujących ustaleń i z obrazą przytoczonych przepisów- pominięcia odmiennych ustaleń dokonanych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Mając powyższe na uwadze skarżący wnieśli o uchylenie przez Sąd Najwyższy zaskarżonego postanowienia i orzeczenie co do istoty sprawy oraz o rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania kasacyjnego, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, o których zasądzenie wnoszę według norm przypisanych.

Ewentualnie na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w zakresie kosztów postępowania kasacyjnego, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego, o których zasądzenie wnosili według norm przypisanych oraz na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. skarżący wnieśli o zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz skarżących kosztów postępowania za I i II instancję według norm przepisanych.

Na podstawie art. 398⁴ § 2 k.p.c. w zw. z art. 398⁹ § 1 pkt 4 skarżący wnieśli o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, albowiem wobec rażącego naruszenia przepisów prawa materialnego i przepisów postępowania jest ona oczywiście uzasadniona, ponieważ w toku postępowania odwoławczego i podejmowanych czynności decyzyjnych związanych z wydaniem zaskarżonego orzeczenia nie została zrealizowana zarówno funkcja rozpoznawcza, jak i kontrolna sądu których założenia i istota zostały wyjaśnione w uchwałach Sądu Najwyższego - mających moc zasad prawnych - z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124) i z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008, nr 6, poz. 56).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną wnioskodawczyni wniosła o jej odrzucenie z uwagi na brak umowcowania radcy prawnego E. P. (3) do reprezentowania mocodawców do złożenia skargi kasacyjnej, a ewentualnie o oddalenie skargi kasacyjnej jako oczywiście bezzasadnej. Ponadto wnioskodawczyni wniosła o zasądzenie od uczestników postępowania solidarnie na rzecz wnioskodawczyni kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 26 czerwca 2018 roku Sąd Najwyższy przyjął skargę kasacyjną do rozpoznania.

Postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2019 roku Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną skierowaną do postanowienia zmieniającego i uwzględniającego wniosek o zasiedzenie własności nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym (...) (punkt I ppkt 1. lit. b) oraz nieruchomości oznaczonej numerem ewidencyjnym (...) (pkt I ppkt 1 lit. c), a także uchylił zaskarżone postanowienie w pozostałym zakresie i przekazał w tej części sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

W zakresie w jakim Sąd Najwyższy uchylił postanowienie Sądu Okręgowego Sąd Najwyższy podkreślił, że Sąd drugiej instancji ustalając dodatkowo, iż wnioskodawczyni i jej mąż po ślubie w 1983 r. wykonali remont budynku na nieruchomości objętej wnioskiem o zasiedzenie z zamiarem zamieszkania w tym budynku przyjął, że od tej chwili objęli nieruchomość w samoistne posiadanie.

Sąd Najwyższy powołując się na dotychczasowe orzecznictwo podkreślił, że samo posiadanie jest szczególnym, pozostającym pod ochroną prawa, stanem faktycznym, z którym prawo wiąże wiele doniosłych skutków prawnych o zróżnicowanym charakterze, takich jak: nabycie prawa przez upływ czasu (zasiedzenie), nabycie roszczenia o przeniesienie własności zajętego pod budowę gruntu, nabycie roszczeń z tytułu posiadania rzeczy i inne. Natomiast kwalifikacja posiadania jako samoistnego lub zależnego "jest oceną prawną i wiąże się z subsumcją ustalonego stanu faktycznego pod określoną normę prawną, co należy do sądu" (postanowienie SN z dnia 20 marca 2014 r., II CSK 279/13, OSNC 2015, nr 3, poz. 35). W postanowieniu z dnia 9 grudnia 2014 r., (III CSK 354/13, nie publ.), Sąd Najwyższy wskazał, że dla istoty posiadania jako przesłanki zasiedzenia jest niezbędne, by wykonywane władztwo odpowiadało treści prawa, które posiadacz nabędzie przez zasiedzenie. Konieczne jest przeto wykonywanie takich czynności faktycznych, które wskazują na samodzielny niezależny od woli innej osoby stan władztwa. Kodeks cywilny używa zwrotu "kto nią faktycznie włada jak właściciel" (art. 336 in principio k.c.). Jak wskazuje się w piśmiennictwie w zwrocie tym mieści się istotna treść władania. Jest to skrót myślowy, obejmujący tak wypadki, gdy posiadacz ma jakiś niedoskonały tytuł, jak też gdy żadnego tytułu nie ma, lecz rzeczą włada tak jak właściciel. Zwrot ten nie oznacza też posiadania w przeswiadczeniu, że nie narusza się cudzego prawa. Jest to bowiem osobny problem złej czy dobrej wiary. Konieczne natomiast jest, by posiadanie, które ma doprowadzić do zasiedzenia, było jawne. Władać bowiem jak właściciel można jedynie przez podejmowanie czynności widocznych dla otoczenia.

Samoistne posiadanie zasadza się na faktycznej możliwości władania rzeczą w taki sposób i w takim zakresie, w jakim właściciel jest do tego uprawniony (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2014 r., III CSK 354/13, niepubl.).

Sąd Najwyższy wskazał, że z posiadaniem związane są trzy domniemania: posiadania samoistnego (art. 339 k.c.), ciągłości (art. 340 k.c.) i zgodności z prawem (art. 341 k.c.). Dwa pierwsze mają szczególne znaczenie dla kwestii zasiedzenia, przy ustalaniu przesłanki posiadania samoistnego, jak i przy obliczaniu czasu posiadania. Zwalniają one posiadacza od konieczności prowadzenia dowodów i uprawniają do wykonywania władztwa do czasu obalenia domniemania przez tego, kto twierdzi, że w konkretnej sprawie domniemanie nie jest prawdziwe. Konieczną przesłanką tego domniemania jest faktyczne władztwo nad rzeczą (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2014 r., V CSK386/13; z dnia 8 maja 2015 r., III CSK 323/14, nie publ.), które powinien wykazać powołujący się na posiadanie.

Sąd Najwyższy wskazał, że w przedmiotowej sprawie wnoszący skargę kasacyjną kwestionowali zarówno fakt dokonywania remontów w budynku mieszkalnym w 1983 r. jak i oparte na tym fakcie wnioskowanie o samoistnym posiadaniu nieruchomości od tego czasu przez wnioskodawczynię i jej męża.

Sąd drugiej instancji nie podzielił ich zarzutów. W związku z tym Sąd Najwyższy zważył, że z samego przeprowadzenia remontu w budynku z zamiarem zamieszkania w nim, który też nigdy nie został ani przez wnioskodawczynię jak i przez jej ojca zrealizowany, bez bliższych ustaleń w tym zakresie odnośnie podstawy wejścia w posiadanie i woli władania nieruchomością nie oznacza spełnienia przesłanki z art. 172 § 1 i 2 k.c.

Sąd Najwyższy podkreślił, że ma rację Sąd drugiej instancji uznając, iż samoistny posiadacz nieruchomości, nie traci cech takiego posiadania przez to, iż zwraca się do właściciela z ofertą kupna nieruchomości, tyle tylko, że z tą ofertą nie zwróciła się wnioskodawczyni z mężem, których od początku Sąd uznawał za samoistnych posiadaczy ale ojciec wnioskodawczyni. On też zawarł nieformalną umowę sprzedaży, która miała dotyczyć domu mieszkalnego i łąki w Ż.. Bez wyjaśnienia, czy i kiedy objął w posiadanie nieruchomość czy posiadał ją nieprzerwanie przez cały okres niezbędny do zasiedzenia nie jest możliwa kontrola zastosowania wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów regulujących przesłanki zasiedzenia własności (art. 172 k.c.). Dotyczy to także okoliczności związanych z aktualizacją

danych ewidencyjnych w 2012 roku i wydzielenia przedmiotowej działki z oznaczeniem osoby władającej zwłaszcza, iż według ustaleń Sądu dom przez cały czas stał pusty, nikt w nim nie mieszkał.

Sąd Najwyższy podkreślił, że wprawdzie wielokrotnie wyjaśniano w orzecznictwie, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może wyłącznie w szczególnych sytuacjach stanowić podstawę, uwzględnienia skargi kasacyjnej, to jednak w przedmiotowej sprawie zarzut ten został, w ocenie Sądu Najwyższego, postawiony słusznie albowiem sposób sporządzenia uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji wyklucza poddanie go kontroli kasacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 1997 r., II CKN 112/97, nie publ., z dnia 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, nie publ., z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, nie publ., i z dnia 15 kwietnia 2016 r., I CSK 278/15, nie publ., oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., III CSK 293/12, OSNC2013, Nr 12, poz. 148). Ocena ta jest wynikiem nie tylko stwierdzonego wyżej braku niezbędnych ustaleń faktycznych ale także wiąże się z tym, że niektóre z poczynionych w sprawie ustaleń są wewnętrznie sprzeczne. Poza już wytkniętymi brakami, nie zostało też ustalone od kogo miało zostać przejęte w 1983 r. posiadanie nieruchomości, jeśli podtrzyma się ten rok jako początek biegu zasiedzenia. W związku z tą datą pozostają sprzeczne ustalenia Sądu, z jednej strony, że wnioskodawczyni i jej mąż od 1983 r. przez wymagany 30 - letni okres posiadali działki, z drugiej zaś posiadanie miało być wykonywane po W. P. przez E. P. (2) a następnie posiadanie nieruchomości miało zostać przeniesione na wnioskodawczynię. Dopiero w związku z tym ostatnim zdarzeniem może pojawić się kwestia zastosowania art. 176 k.c. i zaliczenia do czasu posiadania wnioskodawczyni, czasu posiadania nieruchomości jej ojca E. P. (2).

Sądu Najwyższego wskazał, że ocena prawidłowości wykładni i zastosowania przepisów prawa materialnego powołanych w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej jest możliwa tylko wówczas, gdy pozwalają na nią ustalenia faktyczne Sądu drugiej instancji, stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku (por. nie publ. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1825/00 oraz z dnia 27 czerwca 2013 r. III CSK 270/12). Dlatego też zastosowanie przepisów prawa materialnego do niedostatecznie ustalonego lub też wewnętrznie sprzecznego stanu faktycznego przez Sąd drugiej instancji oznacza wadliwą (gdyż oczywiście przedwczesną) subsumcję tego stanu do zawartych w nich norm prawnych, a brak stosownych ustaleń ostatecznie uzasadnia też zarzut kasacyjny naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie (por. nie publ. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 marca 2011 r., II PK 241/10 oraz z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 76/12).

Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Przepis ten nie wskazuje konkretnych przepisów, których naruszenia nie można skutecznie zarzucić w skardze kasacyjnej. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto jednak, że ze względu na omawianą regulację nie można skargi kasacyjnej oprzeć na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. określającego zasadę swobodnej oceny dowodów, według której sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przepis ten dotyczy bezpośrednio oceny dowodów, co należy do sądów meriti i nie jest objęte kontrolą kasacyjną. Z reguły zarzuty kierowane do art. 233 § 1 k.p.c. poprzez kwestionowanie oceny dowodów, zmierzają do podważenia ustaleń sądu drugiej instancji stanowiących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, co też w świetle art. 398³ § 3 k.p.c. jest niedopuszczalne. Z zakazem tym koresponduje norma art. 398¹³ § 2 k.p.c., zgodnie z którą Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 listopada 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006, Nr 4, poz. 76, z dnia 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, nie publ.; z dnia 29 marca 2007 r., II PK 231/06, OSNP 2008, nr 9-10, poz. 124; z dnia 8 maja 2008 r., V CSK 579/07, nie publ.; z dnia 16 listopada 2012 r., III CSK 73/12, nie publ.; z dnia 7 listopada 2008 r., II CSK 289/08, nie publ., z dnia 11 stycznia 2007 r., II CSK 400/06, nie publ., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, nie publ.; z dnia 16 listopada 2012 r., III CSK 73/12, nie publ.).

W związku z uzasadnieniem podstawy skargi kasacyjnej opartej na treści art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy zważył, że przepis reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Nie stanowi o naruszeniu powyższego przepisu podnoszone w skardze pominięcie przez sąd przy wyrokowaniu określonej

okoliczności faktycznej, nawet jeżeli strona uważa ją za okoliczność istotną dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, nie publ.). Ponieważ w skardze kasacyjnej obok art. 233 § 1 k.p.c. zarzuca się naruszenie art. 382 k.p.c. trzeba uwzględnić, że skarżący nie wskazali, jaki materiał dowodowy pominął sąd drugiej instancji i jaki miało to wpływ na wynik sprawy.

Z tych wszystkich względów ponieważ część zarzutów skargi kasacyjnej okazała się usprawiedliwiona Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. uchylił wyrok w zakresie stwierdzenia zasiedzenia działki objętej księgą wieczystą, w której jako właściciele wpisane są osoby wnoszące skargę kasacyjną i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu.

Po uchyleniu sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą akt II Ca 798/19.

Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu dodatkowo ustalił :

Na rozprawie dnia 30 października 2019 roku Sąd Okręgowy postanowił odmówić dalszego udziału w sprawie uczestnikom: G. K., A. K., T. P. (1), I. P., E. P. (4), H. S., B. B. (3) i J. P..

Uczestnik P. B. (1) zakwestionował ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie przyjętej przez ten sąd daty początkowej samoistnego posiadania nieruchomości przez wnioskodawczynię. Nadto wskazał, że przeprowadzenie przez nią remontu budynku na nieruchomości nie zostało wykazane w sprawie - nawet sąsiedzi, którzy zeznawali jako świadkowie nie potwierdzili tej okoliczności.

Uczestnik podał, że W. P. był pracownikiem F. W. - właściciela działki (...). Jako pracownik został dzierżawcą domu usytuowanego na tej działce, miało to miejsce do 1947 roku. W. P. przeniósł się na ziemie odzyskane i opuścił działkę (...). Wrócił na nią ponownie w 1972 roku i zamieszkał w tym samym budynku na działce (...). F. W. wtedy już nie żył. W. P. na pewno pytał o zgodę na zamieszkanie R. W.. M. W. (2) była żoną R.. Od śmierci W. P. nikt nie mieszka na nieruchomości (...). Uczestnik wskazał nadto, że działka jest bardzo niewielka, stoi na niej domek dwu-izbowy i nie można jej w inny sposób jak przez zamieszkanie użytkować.

Uczestnik oświadczył że jest siostrzeńcem M. W. (2), po której dziedziczy na podstawie testamentu. Był spadkobiercą testamentowym - podobnie jak jego żona. M. W. (2) nie użytkowała tej działki, ani uczestnik i jego żona. Uczestnik wskazał, że klucze od nieruchomości ma Pani Ł..

Od 2003 roku podatki za nieruchomość płacił uczestnik postępowania i jego żona a wcześniej M. W. (2). Wnioskodawczyni płaciła tylko za grunty objęte wnioskiem bez działki (...), co wynika z zestawienia powierzchni.

W piśmie z dnia 12 listopada 2019 roku przedstawiającym stanowisko stron wnioskodawczyni oraz jej mąż wnieśli o stwierdzenie nabycia do wspólności majątkowej małżeńskiej przez zasiedzenie własności działki położonej w Ż. oznaczonej numerem (...), o pow. 0,0074 ha objętej księgą wieczystą (...), prowadzonej przez Sąd Rejonowy w K..

Ponadto wnioskodawczyni wniosła o zasądzenie od uczestników postępowania P. B. (1) i A. B. solidarnie na rzecz wnioskodawców oraz uczestnika T. Ł. kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Uczestnicy postępowania w piśmie z dnia 12 listopada 2019 roku podtrzymali zarzut naruszenia art. 172 § 1 i 2 k.c. i art. 176 k.c. poprzez uznanie, że wnioskodawczyni była posiadaczem samoistnym nieruchomości przez okres niezbędny do zasiedzenia nieruchomości, gdy tymczasem z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż wnioskodawczyni nie była posiadaczem samoistnym działki o nr (...) w Ż. przez okres 30 lat, a w/w okres jeszcze nie upłynął.

Nadto uczestnicy postępowania wnieśli o zasądzenie od wnioskodawczyni na rzecz P. B. (1) i A. B. kosztów postępowania za I i II instancję według norm przepisanych oraz koszty postępowania kasacyjnego.

Na rozprawie w dniu 23 czerwca 2020 roku Sąd Okręgowy przeprowadzi ł dow ó d z zeznań E. Ł. i P. B. (1) na okoliczność posiadania nieruchomości stanowiącej działkę gruntu (...) dla której prowadzona przez Sąd Rejonowy w K. jest księga wieczysta (...), a także istnienia przez ł anek zasiedzenia tej nieruchomości przez wnioskodawczynię i jej męża.

Uzupełniające zeznania wnioskodawczyni złożone na rozprawie apelacyjnej pozwalają, zdaniem sądu odwoławczego, dokonać nieco odmiennych ustaleń faktycznych. Wnioskodawczyni potwierdzając, iż W. i jego żona S. byli przyjaciółmi jej rodziców doprecyzowała na czym polegała pomoc jej ojca udzielana W.. Otóż pomoc ta sprowadzała się wyłącznie do codziennych spraw życiowych np. podwiezienia W. P. do syna, a nie prowadzenia gospodarstwa rolnego. W. do śmierci, czyli do 7 lutego 1976 roku, sam zajmował się gospodarstwem rolnym, także w zakresie obecnej działki (...)/, pomimo iż w styczniu 1976 roku nie uzyskał aktu własności ziemi w tej części nieruchomości. Jak zeznała wnioskodawczyni, wolą W. - który sporną nieruchomość traktował jak własną – było przekazanie tego gospodarstwa córce – M. W. (1), bowiem jego syn F. P. (1) prowadził gospodarstwo rolne w G..

Za życia W. jego dzieci regularnie go odwiedzały i pomagały w niektórych pracach. Po jego śmierci, M. W. (1) nadal przyjeżdżała na wakacje do Ż.. Była ona traktowana przez wnioskodawczynię i jej rodzinę jako właścicielka nieruchomości, którą nabyła w drodze dziedziczenia po ojcu.

Po pewnym czasie, M. W. (1) poinformowała ojca wnioskodawczyni (E. Ł. była wówczas nastoletnią dziewczyną) o zamiarze sprzedania nieruchomości. Do zawarcie nieformalnej umowy sprzedaży pomiędzy ojcem wnioskodawczyni -E. P. (2) a M. W. (1) doszło w maju 1988 roku. W tym czasie, wnioskodawczyni była już mężatką i miała 5 –letnie dziecko.

Do czasu zawarcia tej umowy - M. W. (1) władała nieruchomością jak właścicielka. Podczas jej nieobecności, wnioskodawczyni i jej ojciec „doglądali domu”, wietrzyli go. Po zawarciu umowy sprzedaży, wizyty M. W. (1) były sporadyczne.

Wnioskodawczyni nie przypomina sobie, by kiedykolwiek przed 1988 rokiem, M. W. (1) przekazywała jej, czy jej ojcu władztwo nad nieruchomością.

Wnioskodawczyni po zawarciu związku małżeńskiego w 1983 roku, zamieszkała z mężem u rodziców. Po zakupie nieruchomości w 1988 roku rozważała przeniesienie się do domu na spornej nieruchomości – bowiem E. P. (2) zakupił nieruchomość z myślą o przekazaniu jej córce. Jednak decyzji o przeprowadzce wnioskodawczyni nie podjęła, a w 2004 roku postanowiła z mężem pozostać na przekazanym jej przez rodziców ich gospodarstwie rolnym i na stałe zamieszkać w ich domu.

(dowód: zeznania wnioskodawczyni na rozprawie w dniu 23 czerwca 2020 roku – protokół z rozprawy k.613 oraz nagranie z rozprawy k.620)

Uczestnik postępowania –P. B. (1) – uzupełniając swoje wcześniejsze zeznania zeznał, iż przed wojną, działka (...) miała powierzchnię ponad 500 m kw i była zabudowana dużym domem mieszkalnym oraz dwoma małymi domkami dla pracowników. Cała nieruchomość stanowiła własność państwa W.. W. P. zamieszkał wówczas w jednym z domków pracowniczych jako dzierżawca, natomiast w dużym domu była prowadzona oberża. Po wojnie W. P. otrzymał gospodarstwo rolne w G.. Uczestnik nie potrafił wyjaśnić w jakich okolicznościach, W. P. ponownie zamieszkał w spornej nieruchomości, ale przyznał, że mieszkał w niej do swojej śmierci.

Po śmierci W. budynek (na aktualnej działce (...)) był niezamieszkały, stał pusty i nie był zamknięty.

O fakcie zawarcia nieformalnej umowy sprzedaży nieruchomości uczestnik dowiedział się w 2012 roku, od tego też momentu istnieje spór z wnioskodawczynią dotyczący nieruchomości.

(dowód: zeznania uczestnika postępowania na rozprawie w dniu 23 czerwca 2020 roku – protokół z rozprawy k.614 oraz nagranie z rozprawy k.620)

Sąd Okręgowy, dał wiarę zeznaniom wnioskodawczynie w zakresie: relacji pomiędzy jej ojcem i W. P., okoliczności sporządzenia nieformalnej umowy sprzedaży, opieki nad sporną nieruchomością oraz planów przekazania przez ojca spornej nieruchomości na jej rzecz.

Za niewiarygodne natomiast Sąd odwoławczy uznał zeznania wnioskodawczynie co do przeprowadzonego remontu w 1983 roku, a to wobec doprecyzowania okoliczności związanych z zawarciem umowy sprzedaży w 1988 roku. Wnioskodawczynie wyraźnie zeznała, że po śmierci W. P., ona i jej rodzina uznawali M. W. (1) za właścicielkę tej nieruchomości. Podczas jej nieobecności, doglądali nieruchomości – co miało charakter świadczonej pomocy, z uwagi na bliskie relacje rodzinne. To właśnie M. W. (1) podjęła decyzję o sprzedaży tej nieruchomości, a jako nabywców wybrała zaprzyjaźnioną rodzinę wnioskodawczynie. Do umowy doszło w maju 1988 roku i dopiero od tego momentu E. P. (2) i wnioskodawczynie mogli snuć plany wyremontowania nieruchomości -bo dopiero od tego momentu ojciec wnioskodawczynie mógł mieć przekonanie -choć błędne- że jest właścicielem nieruchomości.

Sąd Okręgowy nie dał również wiary wnioskodawczynie w zakresie jej twierdzeń, iż zarówno jej ojciec, jak i ona badali treść księgi wieczystej prowadzonej dla spornej nieruchomości i ustalili, iż w dziale II księgi ujawniony był jako współwłaściciel W. P.. Twierdzenie to w sposób oczywisty jest sprzeczne z treścią kw.

Zeznania uczestnika postępowania nie budzą wątpliwości Sądu Okręgowego. Stanowią one próbę wyjaśnienia okoliczności zamieszkania przez rodzinę P. na spornej nieruchomości. Jednakże ich weryfikacja nie jest możliwa przez sąd – dlatego też zeznania te zostały przytoczone w ustaleniach jako wiedza uczestnika postępowania,, która zresztą nie staje w sprzeczności z faktem zamieszkiwania na spornej nieruchomości W. P. do 1976 roku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczynie okazała się bezzasadna.

Na wstępie jedynie dla przypomnienia należy wskazać, iż wobec odrzucenia skargi kasacyjnej skierowanej do postanowienia zmieniającego Sądu Okręgowego w Poznaniu w zakresie działek (...) – orzeczenie w tym zakresie jest prawomocne. Zatem przedmiotem ponownego rozpoznania złożonej przez uczestników apelacji było wyłącznie rozstrzygnięcie dotyczące działki oznaczonej numerem ewidencyjnym (...)

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 3 kwietnia 2019, odnosząc się do rozważań Sądu Okręgowego rozpoznającego po raz pierwszy apelacji uczestników, m.in. wskazał, że bez wyjaśnienia: czy, kto i kiedy objął w posiadanie nieruchomości czy posiadał ją nieprzerwanie przez cały okres niezbędny do zasiedzenia nie jest możliwa kontrola zastosowania wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów regulujących przesłanki zasiedzenia. Uwagi Sądu Najwyższego wynikały z faktu, iż Sąd Okręgowy przy pierwszym rozpoznaniu złożonego środka odwoławczego, odmiennie niż Sąd I instancji ocenił przeprowadzenie remontu w budynku usytuowanym na spornej nieruchomości, a jednocześnie nie poczynił ustaleń w zakresie wejścia w posiadanie i woli władania nieruchomością. Nie zostało bowiem ustalone od kogo miało zostać przejęte w 1983 roku posiadanie nieruchomości jeśli podtrzyma się ten rok jako początek biegu zasiedzenia.

Sąd Najwyższy dostrzegł w rozumowaniu Sądu II instancji niekonsekwencję, bowiem wspomniany remont miał być wykonany przez wnioskodawczynie i jej męża w 1983 roku i od tego momentu miał biec trzydziestoletni okres posiadania działek przez nią, z drugiej zaś strony posiadanie miało być wykonywane po W. P. przez ojca wnioskodawczynie- E. P. (2) i dopiero następnie posiadanie przeniesione na wnioskodawczynie.

Właśnie z tej przyczyny przy ponownym rozpoznaniu apelacji uczestników, Sąd Okręgowy w przeprowadził uzupełniające postępowanie dowodowe, w zakresie dowodu z uzupełniających zeznań E. Ł. i P. B. (1).

Jak wskazano powyżej, uzupełniające zeznania uczestników, a przede wszystkim wnioskodawczynie, były zdecydowanie bardziej precyzyjne w zakresie pomocy świadczonej przez wnioskodawczynię i jej ojca W. P., a następnie jego córce – traktowanej przez nich jak właścicielki nieruchomości.

Zdaniem sądu odwoławczego w niniejszym składzie, prawidłowe było przyjęcie przez Sąd Rejonowy, iż E. P. (2) objął nieruchomość w samoistne posiadanie dopiero w momencie zawarcia umowy kupna – to jest 26 maja 1988 roku. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, pozwala też na ustalenie, iż nabył on nieruchomość z zamiarem przekazania jej swojej córce- E. Ł.. Wprawdzie precyzyjne określenie momentu przeniesienia posiadania na wnioskodawczyni nie jest możliwe, niemniej jednak wskazywała ona na fakt choroby swoich rodziców i przejęcia nad nimi opieki, a także przeniesienia przez nich prawa własności gospodarstwa rolnego, które prowadzili. Można zatem uznać że, o ile nie nastąpiło to w 1988 roku to na pewno w czasie , gdy podjęła faktyczną opiekę nad chorym ojcem. Ustalenie precyzyjnego momentu przeniesienia posiadania samoistnego przez E. P. (2) - pozostaje jednak bez większego znaczenia w świetle treści przepisu art. 176 k.c.

Podsumowując, należy wskazać, iż Sąd Rejonowy słusznie przyjął, iż rozpoczęcie w biegu terminu zasiedzenia mogło nastąpić najwcześniej w maju 1988 roku, bowiem wówczas ojciec wnioskodawczynie mógł nabrać błędnego przekonania, iż stał się właścicielem nieruchomości. W tych okolicznościach, prawidłowe było stwierdzenie przez Sąd I instancji że możliwość zasiedzenia nieruchomości mogłaby nastąpić dopiero w maju 2018 roku – przy założeniu, iż posiadanie to przez ten okres byłoby niezakłócone. Wobec jednak faktu, iż niniejsze postępowanie zostało zainicjowane w lipcu 2014 roku, a zaskarżone orzeczenie oddalające wniosek o zasiedzenie zapadło przed upływem terminu zasiedzenia - to jest 25 kwietnia 2016 roku – co powoduje przerwanie biegu zasiedzenia – wniosek o zasiedzenie działki (...) nie mógł zostać uwzględnione.

Z tych też przyczyn, apelacja wnioskodawczynie na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. została oddalona

Sąd odwoławczy rozstrzygnął o kosztach postępowania kasacyjnego, którymi została obciążona wnioskodawczynie jako przegrywająca to postępowanie, na podstawie art. 520 § 3 k.p.c.

Pozostałe koszty postępowania odwoławczego zostały ujęte w orzeczeniu Sądu Okręgowego z dnia 4 sierpnia 2017 roku.

Beata Woźniak Rafał Kubiak Małgorzata Radomska-Stęplewska